DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 236. Piątek, 13 (25) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętatach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnośić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Października.

Najwyższy ukaz z 22 sierpnia r. b., nadający rzeczywistemu radcy tajnemu Prianisznikowowi, posiadaczowi majoratu Stodoła i Samberzec w powiecie sandomierskim, folwark Szewce w tymże powiecie, zamieszczony był w wczorajszym (221-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Józefowi *Majewskiemu*, właścicielowi dóbr Chorki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 81 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Józefowi *Grzebskiemu*, właścicielowi dóbr Szczepkowo-Pawełki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Szczepkowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 31 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Adamowi *Górskiemu*, właścicielowi części wsi Suchcice, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołękskim, Gminie Czerwin, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołękskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Kazimierzowi *Mieszczańskiemu*, właścicielowi dóbr Czartki-małe, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Wojciechowi i Franciszkowi *Siennickim*, właścicielom części wsi Toczyłowo D., położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Teodorowi i Marjannie *Pawlińskim*, właścicielom dóbr Romanów, położonych w Gubernji Radom kiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,322 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Stanisławowi *Brzezińskiemu*, właścicielowi dóbr Gaszyn A, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wieluńkim, Gminie Kurów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,227 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Władysławowi *Tonkiel*, właścicielowi dóbr Rykały, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Rykały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,764, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Października r. b. Adamowi *Handelsman*, właścicielowi dóbr Obrąb B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Zabrodź, wysłano zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,403 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Aleksandrowi *Sułowskiemu*, właścicielowi dóbr Rzymice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,052 k. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Października r. b. Aleksandrowi *Sułowskiemu*, właścicielowi dóbr Szwejki-małe, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,752 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Października r. b. Aleksandrowi *Sułowskiemu*, właścicielowi dóbr Szwejki-wielkie, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,927 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Sukcesorom Filipa *Susskiego*, właścicielom dóbr Golany A. K. F., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,380 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Sukcesorom Filipa *Susskiego*, właścicielom dóbr Lipie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,167 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Feliksowi *Sulimierskiemu*, właścicielowi dóbr Wilkowice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,755, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Ferdynandowi *Werner*, właścicielowi dóbr Zawada, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Topola, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 169 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Janowi Ferdynandowi *Werner*, właścicielowi dóbr Piekacie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Topola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,975 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Leopoldowi *Patzer*, właścicielowi dóbr Rogów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Po-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

IV.

Smutną jest czwarta epoka życia Stanisława.... W końcu sierpnia, poznał Brońcię, we wrześniu, pani Tadeuszowa zrobiła znajomość z majorową, pokochała jej córkę—i marzyła o przyszłem szczęściu swojego siostrzeńca. Buczycki, bywał codziennym gościem u wdowy, pomagał najdroższej w naukach, wypisywał jej tytuły ćwiczeń literami ozdobnemi, dodając wszędzie serca—i strzały, a czasami, rozmawiali z sobą o przyszłości. Nie było przedmiotu wielkiego, wzniosłego, o którymby nie mówili, nie roztrząsali go po swojemu, odziewając wszystko w szaty poezji, zapału, poświęcenia. Nauki nie cierpiały na tem zgoła — bo Stanisław, pragnąc okazać się z jak najlepszej strony Brońci i jej matce, pracował po nocach i miał wszystkie bez wyjątku stopnie celujące, a oprócz tego, czytał bardzo wiele dzieł treści naukowej, czując że mężczyzna powinien górować rozumem nad kobietą.

Wrzesień, *babskie lato* — zeszły szczęśliwie dla kochanków, a jak pajęczyna zasnuta po polach wróży pogodę, tak coraz obfitsza przędza ich marzeń, przekonywała o pogodzie ich serc i myśli. Ale nastąpiła i jesień, słotna, dżdżysta, smutna... To wiatr świszcząc pędził przed sobą resztki liści oberwanych i zżółkłych, to drzewo nagie zaskrzypiało suchym konarem, to deszcz zapukał w okna, a Bronisława stawała się smutną, wśród tej żałosnej przegrywki natury i codzień, była widoczniej zmienioną.

W przeszłym roku, matka jeździła z nią do Wiesbaden i do Ostendy, zdawało się że zdrowie powróciło Bronisi, ale było to chwilowe tylko polepszenie; czuła się znowu słabą, nie chciała jednak zatrważać matki, a drżała na myśl o śmierci.

Umrzeć—łatwo, kiedy wszyscy których kochamy już nas poprzedzili; umrzeć—słodko, gdy człowiek stał niezachwiany przeciw pociskom i chce odpocząć; umrzeć można cicho—z głową opartą na piersi matki, umrzeć zaszczytnie—gdy śmierć jest ofiarą, ale umrzeć w wiośnie młodości, gdv serce jak ptak do słońca rwie się do życia, gdy przy boku dziewicy stoi matka—wdowa, płacze kochanek, brat duchem, a nad jej czołem igra jeszcze ostatnie marzenie dziewicze,—o! to bardziej niż przeraża!..

—Boże! ty jeden tylko możesz mię zbawić! wołała Bronisława i w noc późną, długie odmawiała modlitwy; ale Bóg rzekł:—Jesteś święta myślą—będziesz wniebowziętą; usta twe nie poznają ziemskiej rozkoszy, lecz i stopa twa nie zbrudzi się jej kałem.

Majorowa, widząc religijne usposobienie Broni, nie mogła jej odmawiać pozwolenia uczęszczania do kościoła, zabraniając już postów i suchot, szkodliwych dla wątłego zdrowia,—Raz spiesząc się, Bronisława wybiegła lekko ubrana na *roraty* do Bernardynów, zaziębiła się i zachorowała mocno.

Doktorzy zwątpili o niej, chociaż przed matką zachowywano tajemnicę, lecz ona biedaczka przeczuwała swój koniec i składała ręce do matki, to do Boga, a łzami przemawiała: ratujcie!. przypominając sobie słyszane dawniej opowiadania, że śmierć przychodzi w postaci bladej kobiety i dusi swe ofiary.

Dziesiątego dnia, zawołała: *matko*!.. Głos zabrzmiał rozpaczliwie i majorowa wbiegła do niej szybko..

—Odchodzisz mię mateczko, rzekła... płacz przy mnie.. ja boję się sama...

—Staś przyszedł dowiedzieć się o twoje zdrowie...

—Kochany Staś!. poproś go...

Wdowa, zdawała się wahać przez chwilę, ale spojrzenie córki było błagalne; poprawiła więc poduszki i kołderkę jedwabną, a za chwilę wprowadziła Buczyckiego.

—Stasiu!.. zawołała Bronisława głosem przeciągłym, brzemiennym miłością—i oparła głowę na kolanach matki, siedzącej przy niej, na łóżeczku... Łzy spływały po twarzy Stanisława, stał jak wryty—i nie śmiał kroku postąpić.

---

* Patrz N° 228, 229, 230, 231, 232, 234 i 235.

wiecie Brezinskim, Gminie Morga-dolna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,009 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Hrabinie *Krukowieckiej*, właścicielce dóbr Popień-wielki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Popień, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 217 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Stanisławowi *Godlewskiemu*, właścicielowi dóbr Koty-Lutostań, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Puchały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 238 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. *Żelewskim*, właścicielom dóbr Chełchy-Kminek, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,386 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Wiktorowi *Szaniawskiemu*, właścicielowi dóbr Przegaliny-wielkie A. B., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radinskim, Gminie Želizna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,099 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Marcinowi *Łętkowskiemu*, właścicielowi dóbr Świeck-wielki A., położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,981 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Października r. b. Szachnie *Szynkelhaus,* właścicielce dóbr Badrzechowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Grotniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 727 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Józefowi *Chronowskiemu*, właścicielowi dóbr Jankowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Filipowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rsr. 2,553 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Romanowi *Mielęckiemu*, właścicielowi dóbr Jerwonice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Pow. Łodzinskim, Gm. Puczniew, wysłane zostało do Kasy Gubern. Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,130 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Października r. b. Lucylli *Rawie*, właścicielce dóbr Ostrołęki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Samborzec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 984 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Kaźmierzowi *Drzewieckiemu*, właścicielowi dóbr Kjany, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Filipowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rsr. 223 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Franciszkowi *Kleniewskiemu*, właścicielom dóbr Kozarzewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Nacpolsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,560, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Janowi *Foltańskiemu*, właścicielowi dóbr Skoszyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Grzegorzewie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 925 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Ludwikowi *Kryszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Chruszczyna-mała, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Nagorzany, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,133 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. *Lubiszowskim*, właścicielom dóbr Jeleniew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminach Grzegorzewiec i Nosów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,431, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Weronice i Mateuszowi *Pomorskim*, właścicielom dóbr Malice kościelne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,768 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Franciszkowi i Karolinie *Nowickim*, właścicielom dóbr Barczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sieradskim, Gminie Barczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,775 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b. Ignacemu *Trzcińskiemu*, właścicielowi dóbr Zawady, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Jedlanka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,556 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Października r. b., sukcesorom Feliksa *Przerodzkiego*, właścicielom dóbr Łopatki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Buczek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy.

Komitet budowy kościoła Wszystkich Swiętych na placu Grzybowskim w Warszawie, podaje do powszechnej wiadomości, że dla niemożności ukończenia robót z powodu ciągłej niepogody na dzień 20 Października (1 Listopada) r. b., to jest na uroczystość Wszystkich Świętych, benedykcja części górnego kościoła, odbytą zostanie w obec władz, członków komitetu i osób pobożnych dnia 12 (24) Listopada t. r., jako w 1-szą niedzielę po 3-ej Oktawie wzmiankowanej Uroczystości.

Najwyżej ratyfikowany traktat co do ustąpienia Rosyjskich Północno-Amerykańskich kolonij.

Z Bożej pomagającej łaski, My, Alexander Drugi, Cesarz i Samowładca Wszech Rosij, Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki, Król Kazański, Król Astrachański, Król Polski, Król Syberyjski, Król Chersonesu-Taurycкiego, Król Gruziński, Pan Pskowski i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Książę Estlandzki, Liflandzki, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiacki, Bulgarski i innych; Pan i Wielki Książę Nowogrodu ziem Nizowskich, Czernihowski, Riązański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Białozierski, Udorski, Obdorski, Kondorski, Witebski, Mścisławski i całych Północnych krajów Władca; i Pan Iwerskich, Kartalińskich i Kabardyńskich ziem i prowincij Armeńskich i książąt Górskich i innych dziedziczny Pan i Władca, Następca Norwegski, Książę Szlezwig-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburgski, etc., etc., etc. Oznajmiamy niniejszem, że w skutku wzajemnej zgody pomiędzy Nami a Rządem Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w Washingtonie 18 (30) kwietnia 1867 r. traktat co do ustąpienia Naszych Północno-Amerykańskich kolonij; traktat ten dosłownie brzmi:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij i Zjednoczone Stany Północnej Ameryki, pragnąc wzmocnić, jeżeli można, istniejącą pomiędzy niemi dobrą zgodę, wyznaczyli w tym celu na swych pełnomocników, a mianowicie: Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij Edwarda Stekla, swego radcę tajnego, nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra w Stanach Zjednoczonych, a Prezydent Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki sekretarza stanu Williama Sewarda, którzy to pełnomocnicy, po wzajemnej wymianie pełnomocnictw uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, ustanowili i podpisali następujące artykuły:

Artykuł I. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji obowiązuje się niniejszem ustąpić Stanom Zjednoczonym Północnej Ameryki, zaraz po wymianie ratyfikacij, całe terytorjum ze zwierzchniczem do niego prawem, posiadanem obecnie przez Jego Cesarską Mość na lądzie amerykańskim, jak również leżące przy niem wyspy. Wspomnione terytorjum zawiera się w niżej opisanych jeograficznych granicach, a mianowicie: wschodnią granicę stanowi linja graniczna pomiędzy Rosyjskiemi a Brytańskiemi posiadłościami w Północnej Ameryce, jaka została ustanowiona przez konwencję zawartą pomiędzy Rosją a Wielko-Brytanją 16 (28) lutego 1825 r. i jak została określona w artykułach III i IV takowej konwencji, a mianowicie:

„Art. III. Poczynając od najpołudniowszego punktu wyspy nazywanej Książę Walji (Prince of Wales), który to punkt znajduje się pod 54 stopniem 40 minutami szerokości północnej i pomiędzy 131 i 133 stopniem długości zachodniej (licząc od południka w Greenwich), wyż wspomniona linja, przechodzi ku północy wzdłuż cieśniny nazywanej kanałem Portlandzkim (Portland Chennel), do tego punktu lądu stałego, gdzie dotyka się 56 stopnia szerokości północnej. Odtąd linja graniczna idzie wzdłuż pasma gór, ciągnących się w kierunku równoodległym od brzegu do punktu przecięcia się na 141 stopniu długości zachodniej (od tegoż południka) i nakoniec od tego punktu przecięcia, taż linja południka 141 sto-

---

— Siądź przy nas, rzekła znowu dziewica... Mamo! on mnie kochał, on zastąpi moje miejsce—i biorąc go za rękę włożyła zdjęty z paluszka pierścionek na jego palec.

Matka, teraz dopiero poznała tajemnicę serca swej córki, ale nie czas było mówić o niej, bo Bronisia wkrótce potem, zasnęła na wieki.

* * *

Gdy Stanisław powrócił do domu, pani Tadeuszowa z wyrazu jego twarzy, odgadła co się stało — i ubrawszy się co prędzej, pobiegła do majorowej, ażeby ją sprowadzić do siebie.

Nie prędko nadeszły obie wdowy do mieszkania pani Odrowążowej, a ich płacz dopiero przebudził z zamyślenia Buczyckiego, który oparłszy głowę na dłoniach, siedział nieruchomo przy stole.

Pierwszy raz w życiu widział on tak nagłe przejście z życia do śmierci, bo zgonu matki nie pamiętał wcale.—Wartoż ubiegać się za chwałą, bogactwem, znaczeniem, gdy każdy dzień niepewny?! rzekł do siebie... Każę sobie natychmiast zrobić prostą trumnę, umieszczę ją pod łóżkiem — i będę gotów zawsze zmienić sen chwilowy na wieczny...

To znowu rozpacz targnęła go za serce; przypominał sobie, że ma iść sam jeden po świecie przez długie godziny, dnie i lata; że nigdy, nigdy!—nie ujrzy już Bronisławy... Wtedy na ustach jego osiadał uśmiech boleści—i wołał:—O! wy marzenia moje, jasne mgły—coście pierzchły, ażeby mi grób odsłonić, gdzież jesteście?... Zostałem sam, i ani jedno z dawnych widziadeł nie błyśnie mi pociechą!...

To znowu opuszczał głowę na piersi i płakał jak dziecko. Drugiego dnia wieczorem, siadł i napisał nekrolog zmarłej, który był wzorem prostoty i piękności.

Odtąd, wspomnienie Broni skryło się w jego sercu, jak bóstwo lepszej przeszłości jak relikwia w chwilach szczęścia pozyskana, lecz imie jej — było dla niego zbyt świętem, ażeby wymawiał je przed obojętnymi.

Widzieliśmy bohatera naszego w dziewiątym roku życia, wesołego, trzpiota, uciekającego od książki. Rodzice obudzili w nim ambicję, zaczął pracować i wziął sobie za punkt honoru — odznaczać się wszędzie; czytając książki ciotce; nabrał pojęcia książkowego o świecie, to jest zdawało mu się, że ziemia jest ogrodem poetycznym, w którym królują wieszcze i rycerze, zasłaniając go przeciw potędze złego; bywając w towarzystwach kobiet, nabrał pewnej elegancji i zniewieściałości powierzchownej, którą odrzucał znowu, gdy ujrzał się w gronie myśliwców; poznał Bronisławę, zakochał się w niej, miłość rozpoetyzowała go, w obec kobiety i świata chciał zostać mężem, ale pierwej nim zmężniał, z owem piętnem poezji na czole, szamotały jego sercem wszystkie uczucia, a trumna Bronisławy, zabrała i marzenia najdroższe.

Był młodym, a młodość—to jak wosk, na którym każda forma swój odcisk pozostawia. Charakter, nie wyrobił się w nim jeszcze, ale zaczął już tworzyć się, kształtować. Poprzednio, rządził się popędami serca, i za pomocą serca można było nim kierować. Teraz, gdy serce pozbawione zostało kochanki, gdy przygniotła je boleść, rozum gorączkowo pochwyci berło rządów—i znowu utrudzi się, wysili—serce odżyje, zacznie się walka serca z rozumem, a gdy te zgodzą się, zaczną dobrowolne robić dla siebie ustępstwa, lub też jedno z nich stanowczo opanuje człowieka, wtedy dopiero ustali się jego charakter.

Kto takich nie przeszedł kolei, może mieć tylko popędy do złego lub dobrego, być raz złym drugi raz dobrym, poświęcać się i zdradzać; ale dopiero w chwili, gdy pozna co jest miłość i boleść, gdy wyrozumuje sobie cel życia, gdy przyjdzie do tego stopnia dojrzałości umysłowej, że to co raz przedsięweźmie, wykona z niezachwianem przekonaniem i ciągle czuć będzie siłę męzką w sobie; wtedy dopiero charakter jego jest ustalonym, wtedy dopiero można mu dać nazwę dobrego lub złego człowieka; nakoniec, z tej samej przyczyny, spotykamy codzień ludzi w wieku nawet, nad grobem, którymi raz rządzi serce, drugi raz rozum, ale każde z osobna—i dla tego trudno nam jest zawyrokować z ich czynów, czy to są dobrzy czy źli ludzie, więc dostają przydomek: *słabych*.

Charakter Buczyckiego nie był jeszcze ustalonym, po głowie jego najrozmaitsze krążyły marzenia; tru-

pnia stanowi, w swym dalszym ciągu do morza lodowatego, granicę pomiędzy rosyjskiemi a wielko-brytańskiemi posiadłościami na stałym lądzie północno-zachodniej Ameryki.

„Art IV. Co do linji granicznej oznaczonej w artykule poprzedzającym należy rozumieć: 1) że wyspa zwana Książę Walji (Prince of Wales), będzie należała do Rosji cała bez wyjątku", a od dnia dzisiejszego, na mocy tego ustąpienia do Stanów Zjednoczonych; „2) że wszędzie, gdzie pasmo gór ciągnie się w równoodległym kierunku od brzegu, od 56 stopnia szerokości północnej do przecięcia się pod 141 stopniem długości zachodniej, będzie odległa więcej jak o 10 mil morskich od oceanu granicą pomiędzy posiadłościami wielkobrytańskiemi, z wyżwspomnionym brzegiem, jako mającym należyć do Rosji (to jest granica posiadłości ustąpionych przez niniejszą konwencję), przeprowadzoną będzie za pomocą linji równoodległej od załamań brzegu, i nie może posuwać się dalej nad 10 mil morskich od brzegu."

Zachodnia granica ustąpionych terytorjów przechodzi przez punkt w cieśninie Behringa pod 65 stopniem 30 minutami szerokości północnej, w jej przecięciu się z południkiem oddzielającym w równej odległości wyspy Krusensterna czyli Ignaluk od wyspy Ratmanowa czyli Nunarkuk i idzie w prostym kierunku bez ograniczenia ku północy, dopóki zupełnie nie zginie w oceanie lodowatym. Poczynając od tegoż punktu wyjścia, granica ta zachodnia idzie ztamtąd prawie w południowo-zachodnim kierunku przez zatokę Behringa i morze Behringa, tak, że przechodzi w równej odległości pomiędzy północno-zachodnim krańcem wyspy św. Wawrzyńca i południowo-wschodnim krańcem Czekotskiego Nosa do południka 172 stopnia długości zachodniej; od tego miejsca, poczynając od punktu przecięcia się tego południka, granica idzie w południowo-zachodnim kierunku, przechodząc w równej odległości pomiędzy wyspą Attu i wyspą Coopera, leżącej w grupie małych wysp Komandorskich na oceanie Spokojnym, do południka 193 stopnia długości wschodniej, i tym sposobem włącza do ustąpionego terytorjum wszystkie wyspy Aleuckie, leżące na wschód od tego południka.

(dok. nast.)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Października.

Dzisiejsze dzienniki uzupełniają wiadomości zawarte w wczorajszych naszych telegramach. *Monitor* wykazując, że godność i honor Francji nakazywały jej zjednać poszanowanie konwencji wrześniowej, która i przez Francję była podpisana, i dla tego rząd francuzki przyjął już postanowienie wysłania korpusu ekspedycyjnego do Civita-Vecchia, lecz cofnął to postanowienie na skutek zapewnień ze strony rządu włoskiego, iż przedsięwzięte zostaną środki dla przeszkodzenia wdzieraniu się do państwa kościelnego i ścisłego wykonania konwencji wrześniowej. Według *La France*, wymagania w wspominanem przez nas *ultimatum*, które zostało przesłane do rządu włoskiego, miały być następujące: aby Włochy przyjęły zobowiązanie stanowcze zatrzymywania band garybaldyjskich; aby bezzwłocznie zamknięte zostały biura werbunkowe; i aby Wiktor Emanuel wydał proklamację przypominającą włochom obowiązki kraju i konieczność szanowania przyjętych zobowiązań. Rząd włoski według tego dziennika zgodził się na te warunki i przedewszystkiem zamknął biura werbunkowe. Zobaczymy teraz co uczyni nowy gabinet, utworzony pod prezydencją jenerała Cialdiniego, w składzie podanym przez dzisiejszy nasz telegram. Zadaniem tego gabinetu będzie uspokojenie namiętności podniecônych przez przedsięwzięcie Garibaldego, a *La Patrie* przewiduje nawet, że w miastach gdzie były biura werbunkowe i które stronnictwo rewolucyjne obrało za punkta środkowe swej działalności, jenerał Cialdini ogłosi stan oblężenia.

Na zmianę gabinetu i przyjęcie tak stanowczych środków wpłynęło to, że jak donosi *Cor. italienne*, półurzędowy organ gabinetu włoskiego, Bismarck wybadywany co do przyszłej postawy rządu pruskiego, wrazie pewnych ewentualnosci, stanowczo odradzał rządowi włoskiemu wkroczenie do państwa kościelnego. Tymczasem we Florencji zbierano podpisy na adresie do króla, proszącym o trzymanie się polityki narodowej i spełnienie życzeń ludu, przytem po ulicach robiono demonstracje na korzyść Garibaldego. Według ostatnich wiadomości telegraficznej z Florencji, Garibaldi zatrzymany został w Foligno i zabroniono mu jechać dalej.

Cesarz austrjacki wczoraj o godzinie 2 ej po południu stanąć w Paryżu. *Debatte* tak samo jak podczas zjazdu salzburgskiego, utrzymuje, że ważne kwestje polityczne będą roztrząsane w Paryżu, dodając jednak, iż celem narad będzie utrzymanie pokoju w Europie. Zdaje się, iż doniesienia te są równie wiarogodne, jak jegoż doniesienia o zjeździe salzburgskim. Jenerał Türr, jak zapewniają, podczas swego pobytu w Kroacji, potrafił skłonić tamtejsze stronnictwo narodowe do zbliżenia się z węgrami. Zbliżenie to byłoby tak ważnym faktem dla systemu dualizmu, iż trzeba czekać na potwierdzenie w czynach tej wiadomości.

Minister bawarski, ks. Hohenlohe, podczas obrad na sejmie w przedmiocie związku celnego niemieckiego wykazał, że ponieważ inne państwa południowo-niemieckie nie chciały wraz z Bawarją utworzyć osobnego związku celnego, a Bawarja nie jest w stanie własnym kosztem otoczyć się komorami, ani nie mogłaby znieść zupełnej swobody handlu, przeto zmuszona jest przystąpić do pruskiego związku celnego.

Z Berlina donoszą, że p. Bismarck postanowił nie ustąpić Danji nawet i Haderslebenu, a tylko część leżącą na północ od tego okręgu. Wątpliwem jest jednak, aby mógł zaproponować Danji tak małe terytorjum.

Według listów z Konstantynopola, wielki wezyr nadesłał sułtanowi pierwszy raport z Kandji. Nie tak jak dwaj jego poprzednicy, Aali-pasza nie ukrywa prawdy; wykazuje, że powstańcy dotąd odnieśli znaczne korzyści, że na jego propozycję odpowiadają pogardą lub odmową, i na nic się nie zgadzają, żądając jedynie wcielenia do Grecji. Wielki wezyr sądzi, że nie można się spodziewać żadnego rezultatu, chyba od energicznego działania wojska.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *23 października.* Cesarz austrjacki przybył po południu i był przyjęty na dworcu kolei żelaznej przez cesarza, księcia Napoleona, Joachima Murata, ciało dyplomatyczne, ministrów i dostojników. Na drodze przez bulwary przystrojone we flagi, cesarz przez liczne tłumy ludności, żywo był witany.

Florencja, *23 października.* Nowy gabinet jest następujący: Cialdini obejmuje prezydencję, wydział spraw zagranicznych i wojny; Durando, spraw wewnętrznych; Vigliani, sprawiedliwości; Correnti, robót publicznych; Depretis, skarbu.
(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 22 października.* *Monitor* dzisiejszy pisze: W obec napaści, na jaką państwo kościelne było narażone że strony band rewolucyjnych, które przekroczyły granicę, rząd francuzki powziął był postanowienie posłania do Civita-Vecchia korpusu ekspedycyjnego. Srodek ten stanowił spełnienie obowiązku wymaganego przez godność i honor Francji. Rząd nie mógł narażać się na możebność naruszenia lub nieszanowania podpisu, położonego przez Francję pod konwencją wrześniową. Lecz gabinet włoski dał rządowi cesarskiemu bardzo katogoryczne zapewnienia i oświadczenia, że przedsięwzięte zostały wszelkie niezbędne środki dla przeszkodzenia wkroczeniu do państwa kościelnego i dla zapewnienia znowu konwencji wrześniowej całej jej mocy obowiązującej. Na skutek tych komunikacij, cesarz wydał rozkaz wstrzymania wsiadania wojsk na okręta. Telegram z Florencji donosi, że król włoski przyjął dymisję Rattazzego i powierzył jenerałowi Cialdini utworzenie nowego ministerstwa. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 22 października.* Zapewniają, że zwrot polityki florenckiej na korzyść konwencji wrześniowej pochodzi ztąd, że z Berlina nie pozostawiono żadnej wątpliwości pod tym względem, iż Prusy nie wdadzą się wraz z Włochami w przeciwnym kierunku. *(Tamże)*.

* *Paryż, 22 października. Monitor* donosi, że statki wojenne północno-niemieckie *Medusa, Hertha i Fryderyk-Karol* przepłynęły przez ciaśninę Gibraltarską. *(Tamże.)*

* *Tulon, 21 października.* Brygada Polhes'a wysiada z okrętów. Dalsze marsze wojsk zostały wstrzymane. Dywizja, która tu przybyła, obozować będzie tymczasowo w Tulonie. Uzbrojenia statków zostały zawieszone. Wszelkie inne środki zostały odwołane. *(Tamże.)*

* *Florencja, 21 października* Pomiędzy publicznością krąży do podpisu adres, obejmujący prośbę, ażeby król wytrwał w polityce narodowej. *(Tamże.)*

* *Florencja, 21 października.* Na zapytanie, wystósowane do p. Rattazzego na skutek odbytej dziś wieczorem demonstracji ludowej, tenże odpowiedział, że rząd przestrzegać będzie honoru narodu.—Proklamacja Garibaldego radzi ludowi nie tracić ducha, i wynurza nadzieję, że naród potrafi oczyścić się z hańby. *(Tamże)*.

* *Florencja, 21 października.* Rozmaite władze gminne i korporacje podały adresa do rządu z prośbą o spełnienie życzenia narodu. Podług *Diritto*, powstańcy opuścili prawie całkiem terytorjum papiezkie, gdyż zabrakło im broni do dalszego prowadzenia walki. *(Tamże)*.

* *Florencja, 22 października.* Z powodu nowej demonstracji ludowej, Rattazzi oświadczył: Dziennik urzędowy poda dziś objaśnienie co do zamiarów rządu. Tłumy ludu przechodziły po przed domem Garibaldego, wydając okrzyki: Rzym jest stolicą Włoch. Panuje wzburzenie umysłów. Na rogach ulic poprzylepiano ogłoszenie o poborze do wojska popisowych z r. 1842. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 23 października.* Cesarz wyjechał do Paryża dziś, o godzinie 10-ej przed południem. Cesarz i cały jego orszak byli w ubraniu cywilnem. Przed wyjazdem cesarz ofiarował 4,000 zł. reń. dla ubogich miasta Wiednia. Cesarzowi towarzyszą do Paryża arcyksiążęta Ludwik-Wiktor i Karol-Ludwik. *(Tamże)*.

* *Steinschönau, 20 października.* Na wczorajszym posiedzeniu tutejszej rady miejskiej, uchwalono jednozgodnie adres do izby deputowanych za zniesieniem konkordatu i odłączeniem szkoły od kościoła. *(Die Presse.)*

* *Praga, 22 października.* Heinrichsgrün i Wernstadt przyłączyły się do petycij przeciw konkordatowi. *Narodni Listy* oświadczają, że ewentualne wybory z sejmów do delegacij, nie zmienią w niczem postawy czechów; czesi stać będą zawsze zdala od delegacji. *(Tamże.)*

* *Peszt, 22 października.* Na konferencji stronnictwo Deaka, przy rozpatrywaniu sprawozdania deputacji, odnoszącego się do kwoty przypadającej na Węgry, postanowiono, ażeby izba co do pomienionych

---

mna, którą w pierwszej chwili boleści chciał kazać robić dla siebie, wyszła mu z pamięci, ale gdy majorowa obstalowała nagrobek dla córki u kamieniarza, Stanisław dał mu sekretnie kilka rubli, ażeby użył na pomnik tego kamienia, na którym siedział był oczekując Brońci powracającej z zabawy od pani D...

Wieczorami, często spotykali go koledzy idącego z głową pochyloną na piersi w stronę cmentarza, ale umieli uszanować boleść towarzysza, a ściskając go przyjaźnie za rękę, nie zadawali mu żadnych pytań.

Z boleścią, dzieje się tak samo jak z ciężarem. Z początku, silnie przygniata, upadamy pod nią; ale zwolna, przychodzą siły, ciężar staje się lżejszym, człowiek dźwiga go na grzbiecie i nie upada.

(d. c. n.)

paragrafów prawa, dotyczącego spraw wspólnych, oświadczyła się powtórnie, iż prawo to uważane będzie wtenczas tylko za ważne, jeżeli z tamtej strony Litawy wejdzie w wykonanie zupełny konstytucjonalizm. (*Tamże.*)

* *Baden Baden, 22 października.* Dziś o godzinie 4-ej z rana, cesarz austrjacki powitany został na banhofie w Oos przez wielkiego księcia badeńskiego. W kilka minut po przybyciu pociągu cesarskiego, król pruski przyjechał z Baden, w towarzystwie swego adjutanta, dla powitania cesarza. Widzenie się monarchów było z obu stron bardzo przyjacielskie i serdeczne. W dziesięć minut potem, cesarz udał się po śniadaniu w dalszą podróż. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 22 października.* Izba deputowanych przyjęła, 117 głosami przeciw 17, traktat związku celnego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 października.* Według wiadomości nadesłanych z Nowego Jorku parostatkiem *America*, demokraci przy wyborach w Ohio odnieśli prawdopodobnie zwycięztwo. *Times* sądzi, że prezydent Johnson uważa rezultat wyborów za podporę swojej polityki. (*Corr. Bür.*)

* (Podróż Najdostojniejszych Osób.) *Nik. Wiest.* donosi: Wyjazd Najjaśniejszej Cesarzowej z Jałty wyznaczony został na 24-go października (5-go listopada). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Michał Mikołajewicz wyjedzie z Orjandy 14-go (26-go) października. (*Tamże.*)

* Minister spraw wewnętrznych, sekretarz stanu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca tajny Piotr Aleksandrowicz Wałujew, dziś o godzinie 11-ej z rana wyjechał do Petersburga.

* (Podróż do Płocka). *Warsz. Dniew.* podaje następujący artykuł: „W ostatnich dniach zeszłego miesiąca miałem potrzebę bycia w Płocku, gdzie bezzwłocznie pojechałem parostatkiem. Chociaż wiedziałem dobrze, że mógłbym dostać się do Płocka inną drogą, to jest koleją żelazną do Kutna, a ztamtąd ekstrapocztą, lecz nie znając wodnej komunikacji królestwa polskiego, chciałem koniecznie spróbować podróży Wisłą. Teraz żałuję, choć późno, ponieważ zdołałem nie tylko pojechać do Płocka, ale nawet i wrócić do Warszawy. Dowiedziawszy się, że parostatek odpływa (według ogłoszenia) o godzinie 8 ej rano, przyszedłem około tego czasu na przystań, kupiłem bilet i siadłem w kajucie, w nadziei, że bezzwłocznie odbiją od brzegu; ale nie tak się stało; zaledwie o 9 ej maszyna świsnęła i ruszyliśmy żółwim krokiem. Podróż na parostatku jest strasznie nudna i straszna droga. Nudna z przyczyny powolności, która połączona ze stratą czasu, powoduje znudzenie pasażera, pogrążającego w sen, lub jakieś nieokreślone zadumanie. Okaże się to jeszcze zrozumialszem, jeżeli zważymy, że w brzydki czas, kiedy człowiek zmuszony jest siedzieć w kajucie, *jedyną* rozrywką dla pasażera jest właśnie chwila, kiedy statek osiądzie na mieliźnie. Wtedy mimowoli wychodzi się na pokład, aby popatrzyć na robotników, pracujących nad poprawieniem omyłki sternika, przy czem wymysły i krzyki nie umilkają ani na chwilę, i tu ktoś zbliży się z niespodzianem pytaniem, poczem następuje rozmowa i przelotna znajomość. Drugą niedogodność podróży, jak powiedziałem wyżej, stanowi drożyzna sprzedawanych w bufecie trunków i jedzeń. Tak naprzykład, za porcję bifsztyku żądają 51 kop., za butelkę piwa 15 kop., za obrzydliwy obiad 40 kop. i t. p., a wszystko podawane jest w tak wstrętny sposób, że tylko głód może zmusić do użycia tych produktów na pokarm. Oprócz tego, dla wiadomości podróżujących muszę dodać, aby nie pozwolili ważyć swych rzeczy bez swej obecności, dla tego, że może im przytrafić się to co i mnie, a mnie wypłatano takiego figla: kiedy oddałem mój tłomoczek na tutejszej przystani okazało się wagi 72 funty, kiedy wyjeżdżałem z Płocka waga jego wzrosła do 85 funtów, chociaż nawet nie otwierałem go w Płocku, albowiem nieprzewidziane okoliczności zmusiły mnie do powrotu do Warszawy przed zamierzonym terminem. Prawda, że za zbyteczne nadważenie zwrócone mi zostały pieniądze, wszelako zdarzyło się to, i gdybym był nie zaprotestował przeciwko takiej niesłuszności, rzecz byłaby pozostała w takim stanie, w jakiem podobało się ją postawić władzom parostatku. Dzięki sprzyjającemu wiatrowi i dość szybkiemu biegowi rzeki, stanęliśmy w Płocku o godzinie 6-ej wieczorem. Od przystani do miasta będzie dobra wiorsta drogi, i to pod górę, tak iż nie każdy przejdzie tę wiorstę w pół godziny. Jest zresztą i okrążająca droga nie tak stroma, lecz tylko dla szczęśliwych, posiadających własne konie, ale dla prostych śmiertelników nie ma rady: zabieraj rzeczy na plecy i marsz na górę pieszo, z tej prostej przyczyny, iż z powodu nieznajdowania się dorożek w mieście, nie ma ich i na przystani. Ponieważ wszystkim wiadomo, że Płock jest pięknem miastem, malowniczo rozłożonem na górze, z czystemi ulicami i t. d., przeto nie będę mówił o wszystkiem co widziałem w tem mieście, a powiem tylko kilka słów o moście na łyżwach, łączącym Płock z przeciwnym brzegiem Wisły. Most ten, jak dowiedziałem się, zbudowany został z funduszów skarbowych i puszczony w dzierżawę na 25 lat starozakonnemu E-nowi. Według kontraktu, E-n płaci rocznie skarbowi 1050 rsr. i reperuje most swoim kosztem. Według zdania osób kompetentnych w tej sprawie, wspomniony most przynosi E-nowi rocznego dochodu od 30 do 40 tysięcy rsr. E-n obowiązany jest mieć most zaprowadzony od 1-go maja do 1-go listopada, a od tej daty wyłącznie należy do niego prawo przewożenia na statkach różnej wielkości. Chociaż jest taryfa, według której dzierżawca obowiązany jest pobierać opłatę za przewóz, lecz E-n, nie krępując się, robi zboczenia od taryfy i w razie potrzeby, powołuje się na jakieś zawikłane punkta. Można z pewnością powiedzieć, że gdyby utrzymanie mostu przeszło w ręce administracji rządowej, to i skarb nie straciłby na tem, a Płock byłby z tego bardzo zadowolnionym. Rzeczą nowego pokolenia, jest poprawiać omyłki starego. *T. D.*"

* (Sprawozdanie z loterji fantowej). Czytamy w *Warsz. Dniew.* „Osobny komitet do urządzenia corocznej loterji fantowej, ustanowiony przy Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich w Warszawie ([1]), skończywszy czasowe swe prace, przedstawił sprawozdanie o biegu, dochodach i wydatkach na urządzenie loterji. Ogłaszając liczebny wyciąg z tego sprawozdania, prezes zarządu Mikołajewskiej ochrony, baron Meller-Zakomelski, uważa za obowiązek niezamilczyć o niezmordowanej, starannej działalności, okazanej przez osobny komitet do urządzenia loterji fantowej, dla pomyślnego jej urzeczywistnienia, działalności szczególnie wyrażonej przez szanownego jego prezesa A. S. Allera. Nieproszona gorąca modlitwa dzieci niech będzie najlepszą odpowiedzią dla tych osób, które nie bez śladów poświęciły swe prace i czas na korzyść naszej narodowej dobroczynności. Prezes zarządu Mikołajewskiej ochrony, uważa również za obowiązek, wynurzyć w imieniu ubogich sierot szczerą wdzięczność dla osób, które przyjmowały z jakiegokolwiek bądź powodu udział w urządzeniu loterji na korzyść Mikołajewskiej ochrony. Po ciągnięciu loterji fantowej Mikołajewskiej ochrony d. 13 (25) sierpnia, wpłynęło dochodu: za 10,651 biletów wejścia—1,598 rs. 40 kop.; za 30,686 biletów na loterję—6,137 rs. 20 kop; za 87 kontramarek na krzesła—21 rs. 75 kop.; ze sprzedaży cygar, papierosów i osobnych darów W. M. Biełozierskiego, p. Fanshawe i aptekarza Karpińskiego—50 rs. 55 kop.; w ogóle 7,807 rs. 90 kop. Wydano 2,051 rs. 45 kop. Czystego dochodu wpłynęło do kasy ochrony—5,756 rs. 45 kop. Oprócz tego oddano zarządowi ochrony fantów nie wygranych różnej wartości sztuk 655.

* (Trotoary asfaltowe). Wspominaliśmy już poprzednio z jaką szybkością kładą się trotoary asfaltowe, które niedawno u nas wprowadzone, stanowią niezawodnie najdogodniejszy rodzaj chodników. Teraz w ciągu jednego tygodnia, pomimo krótkich dni, położone zostały trotoary takie na ulicach Niecałej, Bielańskiej, Tłomackiem i części Senatorskiej po jednej stronie, oraz na Kapitulnej po obu stronach (w ciągu jednego dnia), stosownie do życzenia publiczności, wyrażonego za pośrednictwem naszego dziennika. Takie udogodnienie dla mieszkańców, zawdzięczać należy bezustannej troskliwości prezydenta o dobro miasta, który oceniwszy światłym sądem, korzyści asfaltowych chodników, wprowadził u nas tę nowość z takiem powodzeniem. Jeszcze w roku bieżącym mają być położone trotoary asfaltowe na ulicach Marszałkowskiej, Orlej, z wiosną zaś przyszłego roku, roboty te, o ile nam wiadomo, jeszcze bardziej zostaną rozwinięte, a niewątpimy że i ulica Długa, jako ważna arterja komunikacyjna, licząca się do pierwszorzędnych ulic, jedna z pierwszych otrzyma tak dogodny trotoar.

* (Przyrząd filtracyjny). Mamy pewne wiadomości, że akademik budownictwa niejaki p. Meyer, wynalazł przyrząd filtracyjny do oczyszczania miejskich nieczystości płynnych, pochodzących z domów przy istniejącym dotąd porządku w Warszawie, które w odkrytych ulicznych rynsztokach szerzą wszędzie złą woń, zrządzając nieprzyjemny widok. Ten prosty w swoim składzie przyrząd, skoro tylko będzie zastosowany do miejscowych okoliczności i warunków, nie może być uciążliwy dla właścicieli domów z powodu nieznacznego kosztu, a bezwątpienia znakomitą przyniesie korzyść pod względem hygjenicznym. Wprowadzenie go w użycie może poniekąd przyczynić się do zapobieżenia chorobom epidemicznym, tak często zrządzającym spustoszenia, których głównym powodem, jak to stwierdza nauka, są szkodliwe gazy, zarażające swemi miazmatami atmosferę miejską. Odpowiednia próba tego wynalazku odbędzie się w dniu 15 (27) października r. b. przez członków z ramienia Magistratu miasta do tego celu przeznaczonych; o rezultatach tej próby nieomieszkamy naszym czytelnikom podać w swoim czasie szczegółową wiadomość, obecnie pozostaje nam tylko życzyć pomyślności temu wynalazkowi, o której nie wątpiemy, a której pragniemy dla dobra ludności miejskiej.

([1]) Prezes komitetu: A. S. Aller; członkowie: baronowa S. M. Meller-Zakomelska, W. A. Daniłowowa, E. J. Dochturowowa, E. J. Moller, A. K. von Brevern, D. D. Prochorow, N. A. Graff, W. J. de Witte i W. M. Istomin.

* (Jubileusz). Otrzymaliśmy z Tomaszowa Lubelskiego następującą korespondencję: „Dzień 10 października pamiętnym będzie dla miasta Tomaszowa Lubelskiego, kapłan który chrzcił i grzebał od pół wieku swoich parafjan, ks. kanonik Feliks Kwiatkowski, obchodził 50-letnią rocznicę sprawowania obowiązków proboszcza w jednej i tej samej parafji, a 56-tą kapłaństwa. Biskup sufragan Baranowski, jak chce tego ceremonja kościoła, posługiwał zgrzybiałemu jubilatowi, a w krótkiej przemowie u stóp ołtarza winszował kapłanowi dziwnej łaski, jakiej bardzo rzadko udziela Najwyższy wybranym. Po mszy, wątłym głosem przez czcigodnego jubilata celebrowanej, ks. biskup wyłożywszy w treściwej przemowie cel i ważność sakramentu bierzmowania, udzielił go wielkiej liczbie mieszkańców. *C.*"

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	9	*dziś* rsr.	1 kop.	9.
Za frank	„	„ — „	29	„	„ — „	29.
Za złoty reń.	„	„ — „	59½	„	„ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Poświęcenie cerkwi w Wilnie). *Wil. Wiest.* donosi, że 1 października odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionej starożytnej cerkwi prawosławnej w Wilnie pod wezwaniem św. Paraskowy, zwanej Piatnicą.

* (Projekt nowych przepisów) dotyczących sprzedaży trunków i poboru akcyzy, podług doniesienia gazety *St. Pet. Wied.*, złożony został radzie państwa.

* (Budowa kolei żelaznej kursko-kijowskiej, przecinającej południową część gubernji czernigowskiej, podług doniesienia korespondenta gazety *Gołos*, szybko postępuje; cały nasyp jest już ukończony, stacje i domki strażników prawie wszystkie gotowe; zwożą tylko piasek, żwir i szpale. Podług zapewnienia inżynierów kolei, część jej od Kijowa do Konotopa będzie zupełnie wykończona w listopadzie 1868 r.

* (Kolej żelazna woroneżska). Deputowany ziemstwa woroneżskiego, p. Somow, umocowany w interesie kolei żelaznej woroneżskiej, udaje się w tych dniach do Petersburga, w celu uzyskania koncesji kolei południowej. Pomimo nieprzyjaznych okoliczności, Woroneż utrzymał się i pozostanie punktem, od którego kolej żelazna woroneżsko-kozłowska przeprowadzoną będzie na południe do Rostowa, na rozciągłości 276 wiorst 350 sąż.

* (Wody mineralne kaukazkie) pisze gazeta *Lekarska*, — miały w roku bieżącym więcej gości aniżeli w latach poprzednich. Ilość przybyłych tego roku do kąpieli piatigorskich, łącznie z wojskowemi przybyłemi na kurację na koszcie skarbowym, można z pewnością podać na 2,000 osób.

* (Miasto Merwa). *Siew. Pocz.* pisze: Do licznych mylnych wiadomości podawanych w dziennikach zagranicznych o ruchu wojsk naszych w Azji środkowej, należy bezwątpienia depesza z Kalkuty o skierowaniu ruskiego oddziału na miasto *Merwa*. Z tego powodu podajemy tu niektóre wiadomości o tem mieście. Merwa (czyli Mawer), jedyne w tej części Azji miasto tego nazwiska, leży na granicy obwodu perskiego Chorosanu, do którego niegdyś należało; oddalone jest o 300 wiorst od Buchary i tyleż, jeżeli nie więcej, od Chiwy. Droga z Chiwy do Merwy, trudna do przebycia, przechodzi przez piaski; dla odbycia jej potrzeba około 18 dni, a udający się nią muszą nabrać z sobą wody z Amu-Darji, dla tego że studnie po drodze nie obfitują w wodę. Ludność miejscowa składa się z osiadłych uzbeków, prawie wszędzie napotykanych w środkowej Azji, głównie zaś z turkmenów, plemion sarryk i częścią salor, w posiadaniu których znajduje się teraz miasto Merwa, liczące około 2,000 mieszkańców. Otaczają go koczujący

turkomanie, począwszy od źródeł rzeki Murhaba do Serachsu. W r. 1795, za czasów zarządu Bajram-Hali-Chana, miasto to zdobyte było przez chana bucharskiego Szamurata-bija, przyczem niulegli mieszkańcy Merwy zostali przesiedleni do Buchary i Samarkandu, gdzie mieszkają dotąd w osobnej dzielnicy; oni to nauczyli bucharców przyrządzania jedwabiu i tkanin jedwabnych, czego bucharcy przedtem nie znali. Po śmierci Szamurata w roku 1800 objął rządy syn jego Mirchojdor, który, z powodu trudności rządzenia tem miastem oddalonem od jego stolicy, postanowił opuścić je, zabrawszy z sobą załogę 50 ludzi. Skorzystał z tego chan chiwiński Muhamed-Rachim i zajął miasto około r. 1815. Posiadanie tego miasta miał on za korzystne dla działań wojennych przeciwko Persji i Bucharze do czego też użył wyłącznie turkomanów z tego miasta. Następcy zaś jego, chcąc zachować się spokojnie z sąsiadami, starali się wykorzenić złe, w czem im dopomógł nowy emir bucharski Naser-Ulla, który w kilku pomyślnych wyprawach przeciw turkomanom, zmusił ich do uległości, i nakoniec odebrał miasto Merwa od chiwińców. Z resztą ci ostatni wkrótce znowu je zajęli aby następnie oddać go okolicznym koczującym plemieniom, dla których właściwie ono jest ważnem, jako stanowiące w potrzebnym razie punkt oparcia i podające możność i obronę rolnictwu. Tym sposobem turkomanie zająwszy Merwę przed 20 laty, trzymają ją dotąd; a władając dobrze orężem i mając najlepsze w środkowej Azji konie, przez napady na wsie perskie a nawet utarczki z wojskiem perskiem, nabyli takiej sławy, że bucharcy i chiwińcy wolą być z nimi w pokoju, w szczególności zaś pierwsi, którzy obawiają się o przyległe do Merwy wsie bucharskie położone nad Czardżujem, i za karawany idące z Buchary do Meszgedu.

* (Skandal we Lwowie). *Nord* pisze pod datą 21-go b. m.: „Opinja publiczna w Wiedniu jest mocno zaniepokojona od kilku dni na skutek faktu skandalicznego, który miał miejsce niedawno w Galicji i który przypomina dość dokładnie głośną sprawę Mortary, lecz w rozmiarach daleko większych. Młoda panienka żydowska we Lwowie schroniła się, po okradzeniu swych rodziców, do klasztoru, gdzie została jak najgościnniej przyjętą; ojciec dopominał się o zwrot córki, lecz odpowiedziano mu, że młoda złodziejka zostanie ochrzczoną, i że przeto musi się on rozstać tak ze swą córką, jak i z przedmiotami, które ona z sobą zabrała. Nieszczęśliwy ojciec udał się do władz, lecz i tu nic nie uzyskał, odpowiedziano mu bowiem, iż wypadek ten jest zbyt wielkiej doniosłości, ażeby można było rozstrzygnąć go bez namiestnika, którego nie było wtedy w domu; na nieszczęście, następnego także dnia, ojciec nie zastał hr. Gołuchowskiego, i zdaje się, że hrabia zapomniał zostawić swój adres, gdyż pomimo doniosłości sprawy i nalegań ze strony ojca, nie chciano poinformować o tem namiestnika; zrozpaczony ojciec udał się przeto do wiedeńskiej rady państwa, która zażądała natychmiast od rządu wymierzenia rychłej sprawiedliwości".

* (Hr. Gołuchowski.—Nauczyciele.) *Słowo* lwowskie pisze w numerze 78 m, pod rubryką *Nowinki*: „Dnia 28 go września v. s., o godz. 4-ej po południu, przybył do Tarnopola namiestnik galicyjski hr. Gołuchowski; dnia tego padał silny deszcz, i z tego powodu hr. Gołuchowski był zmuszony przenocować; następnego dnia, 29 września, zwiedził on wszystkie zakłady naukowe. Namiestnik galicyjski zabawił dość długo w gimnazjum i był we wszystkich klasach, zachęcając młodzież do uczenia się języka polskiego; powiedział on między innemi: „powinniście być wdzięczni za wprowadzenie języka polskiego." W 8 ej zaś klasie, hr. Gołuchowski tak się wyraził: „połączcie się, pojednajcie się i żyjcie zgodnie z sobą, tak katolicy jak i rusini."—Lecz uczniowie ruscy gimnazjum tarnopolskiego, żyli zawsze z sobą w przyjaźni, i obecnie spostrzegać się daje, jak młodzież ruska, od czasu zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego, zaczęła rozmawiać po rusku z kolegami tak żydami jak i polakami, czego przedtem nigdy nie było, albowiem rusini tutejsi rozmawiali po rusku tylko pomiędzy sobą, z polakami zaś rozmawiali po rusku ci jedynie, którzy byli śmielsi. — W tymże numerze *Słowa* zamieszczone zostały następujące wiadomości z Siedlec: Jeden z byłych stypendystów uniwersytetu moskiewskiego, nasz ziomek pan Antoni Semenowicz, otrzymał posadę profesora języka łacińskiego w gimnazjum siedleckiem. W progimnazjum język łaciński wykłada także nasz ziomek, rusin Lew Łopatyński, nauczycielem zaś języka greckiego w obu tych zakładach jest p. Dumański, również galicjanin. Nauczycielem religji w wyż wspomnionem gimnazjum jest przewielebny ksiądz Makary Hojnacki, który był przedtem nauczycielem w gimnazjum przemyślskiem.—W drugiem gimnazjum niemieckiem we Lwowie rozpocznie się 6-go listopada n. s. wykład lekcji prywatnych języka czeskiego wraz z jego literaturą, po trzy godziny w tygodniu. P. Knejsel wykładać będzie ten przedmiot w języku niemieckim. Pobierać on będzie jako honorarium po jednym guldenie na miesiąc. — Ksiądz Podlaszecki urządził w Tarnopolu wanny parowe w kształcie szafek, i dokonywa nowe próby, skutkiem czago wanny jego coraz bardziej się doskonalą; w zeszłym miesiącu zaprowadził on w nich niejakie zmiany, i wszyscy przekonali się, że jego wanny parowe leczą na wszystkie choroby; działają one skutecznie głównie na rumatyzm, kaszel, oraz ból głowy, zębów i oczów.

Austrja.

* (Podróż cesarza. — Rada państwa. — Kwestja chorwacka). *Wiedeń, 20 października. Die Debatte*, organ hr. Andrassy'ego, podaje dziś do podróży cesarza austrjackiego komentarz, godny zająć miejsce obok artykułów, za pomocą których toż pismo zaniepokoiło opinję publiczną podczas zjazdu salzburgskiego. Lecz jakkolwiek *Die Debatte* zapowiada, że roztrząsane będą w Paryżu i Compiègne kwestje wielkiej doniosłości politycznej, pomimo to usiłuje z drugiej strony uspokoić umysły, zapewniając, że utrzymanie pokoju będzie wyłącznym celem wszelkich narad pomiędzy monarchami austrjackim i francuzkim. Pomimo Salzburga, *Die Debatte* nie zdołała jeszcze przeświadczyć się, że w pewnych wypadkach, nie proszone zapewnienia uspokajające zdolne są raczej zaniepokoić umysły, niż przekonać je. — Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa mieć będzie przez kilka dni ferje, ażeby dać izbie panów czas do roztrząśnięcia projektów przyjętych już przez izbę deputowanych. Izba panów wywiązuje się z swego zadania bez hałasu; tak między innemi przyjęła ona na dzisiejszem posiedzeniu, bez wszelkich rozpraw, kilka projektów do praw, w tej liczbie i projekt do prawa o zgromadzeniach. — Ministerstwo węgierskie i jego stronnicy przywiązują wielką wagę do rychłego pojednania się z Chorwacją. Jenerał Türr bawił niedawno jakiś czas w Zagrzebiu i pozostawał w ciągłych stosunkach z przewódcami tamecznego stronnictwa narodowego, w obec których występował poniekąd w charakterze adwokata stronnictwa Deaka. Na skutek oświadczeń złożonych przez Türr'a, *Agramer Zeitung* stwierdziła już wczoraj, że w sferach rządowych w Peszcie zaszła wielka zmiana w przekonaniach co do Chorwacji, i że skutkiem tego stronnictwo narodowe chorwackie powinnoby wejść na drogę bardziej pojednawczą względem Węgier. Bezwarunkowe pojednanie pomiędzy Węgrami i Chorwacją, miałoby wielką doniosłość dla żywotności dualizmu; pod tym atoli względem czekać należy na stanowcze rezultata, zdolne obudzić większe nadzieje. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Podróż cesarza austrjackiego.) *Monitor* potwierdza podane już szczegóły o odjeździe i przybyciu do Francji cesarza austrjackiego pisząc, co następuje: W poniedziałek dnia 21 października cesarz austrjacki opuści swoją stolicę, udając się w podróż do Paryża. Program tej podróży jest następujący: We wtorek 22 rano cesarz przybędzie do Strazburga, po południu do Nancy, gdzie je obiad i zanocuje. Nazajutrz d. 28 we środę cesarz austrjacki uda się do Meaux, gdzie zostawi dotychczasowe incognito. Tego samego dnia około godziny 2 po południu spodziewają się przybycia jego do Paryża. Cesarzowi towarzyszyć będą arcyksiążęta Karol-Ludwik i Ludwik-Wiktor, jego bracia; adjutanci hr. Bellegarde, podpułkownik książę Lichtenstein, major baron Fejervary, książę Paar, kancelarja wojenna cesarska, osoby składające gabinet cesarski i pewna liczba urzędników dworu. Baron Beust, kanclerz państwa i hr. Andrassy, prezes rady ministrów węgierskich składać będą również orszak podróżny. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Fortyfikacje). Czytamy w *Nieuwe Rotterdamsche Courant*, że rząd niderlandzki przedstawił izbom projekt co do zbudowania: 1. trzech warowni pod Amsterdamem; 2. jednej warowni na tamie oddzielającej Wahal od kanału Pannaerdan; i 3. ostatniej warowni pod Naarden. Druga warownia z wyż wzmiankowanych uzbrojoną będzie w 17 dział, a warownia pod Naarden w 26 dział. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Związek celny). *Monachium, 21 października*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy rozprawach nad traktatem ze związkiem celnym, książę Hohenlohe powiedział, że na ostatnich konferencjach w Berlinie, Prusy oświadczyły formalnie, że nie przystaną na utworzenie nowego związku celnego na podstawach odmiennych od tych, które one zaproponowały, i że jeżeli państwa południowo-niemieckie nie przyjmą takowych, w takim razie będą mogły utworzyć pomiędzy sobą osobny związek celny, z którym Prusy pozostawać będą chętnie w stosunkach przyjacielskich. W tej alternatywie, Bawarja powinna być przekonaną, że korzyści wynikające z nowego związku celnego są większe niż ofiary przez niego wymagane. Gdyby chciała ona wyjść z tego związku, w takim razie musiałaby bądź utworzyć związek celny z wielkiem księztwem badeńskiem i z Wirtembergiem, pod którym to względem państwa te dały już odpowiedź odmówną, bądź też pozostać odosobnioną. W tym ostatnim wypadku, koszta administracji zarządu celnego byłyby zbyt uciążliwe, z drugiej zaś strony, polityka wolnego handlu zrujnowałaby Bawarję. Obawy polityczne, które budzi nowy traktat celny, są przesadzone. Kompetencja parlamentu celnego jest ściśle ograniczona, rozszerzenie zaś tej kompetencji bez przyzwolenia Bawarji jest niemożebne. Mówca nie może naturalnie zaręczyć za to, co przyniesie przyszłość. Stosownie do wypadków, zmodyfikuje on może swój program. — P. Barth oświadcza w imieniu stronnictwa postępowego, dążącego do wejścia do związku północno-niemieckiego, że nie zbija polityki księcia Hohenlohe, jakkolwiek takowa, zdaniem jego, nie zachodzi dość daleko. Dalszy ciąg rozpraw odłożony został na jutro. (*Cor. Hav. Bul.*)

Prusy.

* (Polityka nieinterwencji). *La Patr.* z d. 21 pisze: Zapewniają, że ostatnia depesza otrzymana z Berlina donosi o ogłoszeniu w organie urzędowym p. Bismarcka noty, którą uważać można za program polityki gabinetu berlińskiego. *Nordd. A. Z.* występuje przeciwko zamiarom Włoch zajęcia przez nie terytorjum papiezkiego twierdząc, że Francji służy prawo interwencji dla zapewnienia poszanowania konwencji 15 września. W końcu *Nordd. A. Z.* wynurza życzenie, ażeby pomiędzy Włochami a Francją nie przyszło do żadnego starcia, gdyż Prusy, pozostając z obydwoma mocarstwami w przyjacielskich stosunkach, które postanowiły nadal zachować, nie wmięszałyby się do tej sprawy.—Dalej tenże sam dziennik powiada: *Korespondencja międzynarodowa włoska*, która nadeszła dziś do Paryża, potwierdza podaną przez nas wiadomość o krokach robionych w Berlinie przez reprezentanta Włoch i o niepowodzeniu jego usiłowań. P. Bismarck, jak mówią, miał odpowiedzieć w imieniu swojego rządu. Wiadomo, że *Korespondencja włoska* jest organem ministerstwa spraw wewnętrznych we Florencji.

* (Kwestja szlezwicka). Piszą z Berlina do *Ajencji Havasa* o obiegającej tam w sferach dobrze poinformowanych pogłosce, że hr. Bismarck odstąpił od zamiaru, stósownie do nowej organizacji księztw, ustąpienia Danji okręgu Hadersleben, i że chce ustąpić tylko mały kawałek Szlezwigu północnego, odciętego linją od miasta Hadersleben. Trudno uwierzyć, ażeby p. Bismarck mógł mieć zamiar ofiarowania Danji tak nieznacznego kawałka kraju. (*La Fr.*)

* (Przywileje książąt). Wszystkim książętom panującym w państwach należących do związku północno-niemieckiego, w których rozstawione są wojska pruskie, nadano tytuł naczelnych wodzów i połączoną z nim władzą dyscyplinarną. (*Tamże*).

Włochy.

* (Nowe ministerstwo). *Nordd. A. Z.* pisze: „Zadanie nowego ministerstwa Cialdiniego, stanowczego przeciwnika Garibaldego i jego knowań, zależeć będzie na przytłumieniu namiętności rewolucyjnych, które przedsięwzięcie Garibaldego obudziło znowu i którym zbyt pobłażało ministerstwo Rattazzego. W interesie powagi władzy i sprawy porządku, należy powitać z zadowoleniem taki koniec ostatniej wyprawy Garibaldego, która zdolna była wywołać wojnę pomiędzy Francją i Włochami".

* (Ultimatum francuzkie). Ultimatum przesłane przez rząd francuzki gabinetowi florenckiemu domaga się: 1) formalnego zgodzenia się na powstrzymanie band garibaldyjskich; 2) zamknięcia natychmiast biur werbunkowych; 3) proklamacji króla Wiktora-Emanuela, przypominającej Włochom obowiązki kraju i poszanowanie ich zobowiązań. Zapewniają, że rząd włoski przystał na te warunki. (*La Fr.*)

* (Biura werbunkowe). Rząd włoski chce, jak się zdaje, pozbawić garybaldczyków wszelkich środków do werbowania ochotników i przerzucania nowych band na terytorjum papiezkie. Na rozkaz władzy biura werbunkowe zostały zamknięte we wszystkich miastach, gdzie pozwolono takowe

otworzyć. Odbyły się liczne aresztowania, a zarządy kolei żelaznych odmawiają ciągle przewozu ochotnikom, zgłaszającym się na różnych stacjach. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż 19 października.

Dwa prądy we Francji.—Ministrowie francuzcy.— Książę Napoleon.— Ksiądz Żuliński.—Emigranci i *Dziennik Warszawski*.—Bron. Wołowski.

Rząd francuzki będzie interwenjować w Rzymie, rząd francuzki nie będzie interwenjować w Rzymie,— takie są dwa założenia, które tu obecnie roztrząsają powszechnie.

Adresa do cesarza Napoleona, dopominające się o interwencję, nadeszły z Tourcoing, Lille i Paryża. Agitacja katolicka przybiera znaczne rozmiary.

Demokraci i wolni myśliciele, pomiędzy którymi znajduje się pewna liczba naszych emigrantów, otworzyli podpisy dla garibaldystów. Kontr-agitacja katolicka otwiera takie podpisy po dziennikach i warsztatach; zapisywać się mają ci, którzy potępiają władzę świecką papieża.

Ministrowie są podzieleni w zdaniach: p. Rouher jest za interwencją, wychodząc z tej zasady, że pozostawienie papieża własnemu jego losowi, przysporzyłoby Napoleonowi III i jego dynastji zbyt wiele nieprzyjaciół wewnątrz. P. de Lavalette nie chce interwencji. Marszałek Niel jest za interwencją, gdyż życzy sobie wojny, i to wojny z Prusami.

Książę Napoleon okazuje jak największe zadowolenie, widzi bowiem blizkie urzeczywistnienie polityki, którą on głosił w swych mowach, mianych w senacie i w swym manifeście w Ajacio.

Takie jest usposobienie umysłów we Francji. Tymczasem panuje zupełna stagnacja w handlu i przemyśle, co wywołuje bankructwa jedne za drugiemi, zamykanie warsztatów i fabryk, drożyznę chleba i innych artykułów żywności i t. d.

Ksiądz zdrożny Żuliński wyrzekł się znowu zasad wolno-myślicielskich i nawrócił się na zasady głoszone przez Rzym; metamorfoza ta pochodzi ztąd, że zagrożono mu usunięciem z wikarjatu. Przeto ksiądz-kameleon, pełen nowej gorliwości, zażądał od tak zwanego komitetu reprezentacyjnego otwarcia podpisów na składki dla papieża. Komitet odmówił, i z tego powodu ksiądz Żuliński podał się do dymisji z posady członka tegoż komitetu.

Ci, co jeszcze pozostali w tak zwanym komitecie reprezentacyjnym, nie wiedzą już, kogo powołać do swego grona, większość bowiem naszych emigrantów zrozumiała nareszcie, że wszelkie instytucje emigracyjne nie prowadzą do niczego dobrego; *Dziennik Warszawski* jest teraz przez nich codziennie czytany. Mogę zapewnić bez przesady, że mam teraz wśród emigracji więcej stronników, niż najczynniejszy z jej menerów.

Wiedziałem dobrze o tem, że zmuszę do milczenia Bron. Wołowskiego. Od czasu ostatniego mego listu, nie daje on znaku życia. *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Józef Buchner, lekarz klasy 1-ej i akuszer)**, obrał sobie mieszkanie w mieście Częstochowie, gdzie biednym chorym udzielać będzie pomoc lekarską bezpłatnie.

* **(Fabryka guzików, siecznej broni i wyrobów pieczętarskich, Zygmunta Münchheimera).** Fabryka dopiero namieniona była pierwszą w kraju naszym, którą p. Zygmunt Münchheimer przed pięćdziesięcioma laty, własnemi środkami założył i nieprzerwanie dotąd z pożytkiem dla krajowego przemysłu prowadzi. Przed dwoma laty przeszła ona na własność syna jej założyciela, Władysława Münchheimera, który ją jeszcze więcej rozwinął i udokładnił. **W** *r. b. fabryka ta doczekała się półwiekowego jubileuszu swego istnienia, otoczona uznaniem swej użyteczności, kredytem i poważaniem.* Guziki mundurowe dla urzędników wszystkich władz, fabryka ta przygotowywała zawsze z całą dokładnością. Pieczęcie i insygnia, oraz guziki liberyjne z literami lub herbami tu powszechnie są obstalowywane, a zamówienia w tej mierze pan Münchheimer ciągle z różnych stron kraju i cesarstwa odbiera; stało się bowiem wiadomem, że *posiada ogromną kolekcję gotowych sztanc stalowych z wszystkiemi herbami*, jakie stanowią klejnot rodzin szlacheckich i że tem samem jak najtaniej zamówienia wykonywać jest w stanie. W *pieczętarstwie fabryka ta odznaczyła się wyrazistością rylca i artystycznem wykończeniem.* Zakład ten wyrabia także *szpady* dla urzędników, broń sieczną i *kordelasy* myśliwskie, *ostrogi, medale* srebrne na pamiątkę chrztu w różnych wielkościach, *praski* do wyciskania na papierze firm, herbów i t. p. *plomby* do herbaty i różnych towarów, oraz stęple do nich, *patrony* do łatwego malowania liter i numerów, *znaczniki* dla owiec, koni, bydła i do drzewa; *noże* nader praktyczne do otwierania sardynek, *kapsle* butelkowe w różnych kolorach i wiele innych artykułów. P. Münchheimer nadto urządził u siebie *skład biżuterji paryzkich doskonale imitujących wyroby jubilerskie ze złota*, po cenach nadzwyczaj tanich. Obecnie magazyn i fabryka mieści się przy ulicy Długiej w hotelu Polskim. **V.**

Warszawa, dnia 12 (24) Października.

Kalendarz.

W piątek, 25 października, — św. Kryspa męcz. i Kryspina męcz.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 43; zach. o godz. 4 min. 44.

W sobotę, 26 października, — św. Ewarysta pap. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. o godz. 4 min. 42.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4°4, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pol
Barometr w milimetrach	759 4	759.1
Termometr Reaum	+ 6°3	+ 9°8
Stan nieba	pochmurny	nap. pogodny

Największe ciepło + 10°5, R. Najmniejsze ciepło + 5°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera w 5-ciu aktach, **Robert Djabeł**.— Osoby: Robert książę Normandji — p. *Filleborn*; Bertram jego przyjaciel — p. *Prochazka*; Izabella księżniczka Sycylijska — pani *Dowiakowska*; Alicja wieśniaczka normandzka — panna *Kwiecińska*; Raimbaud wieśniak normandzki — p. *Cieślewski*; Alberti — p. *Suszyński*. — **Tańce**. Osoby tańczące: panie: *Stefańska, Popiel, Brandt, Buczyńska, Ejfler, Rycerkiewicz, Jagielska, Zaremba, Charjanow* i corps de balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Cicha woda brzegi rwie; Szuka siebie; 37 sous Pana Montaudoin**. — (Wkrótce daną będzie 1-y razkomedja w 5-ciu aktach, **Złoty młodzieniec**, oryginalnie wierszem napisana przez Stanisława Bogusławskiego).— *Wczoraj*, dawano komedję **Żydzi**, było osób 600.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7-ej.— *Wczoraj*, było osób —.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 69.

* Przyjechali do Warszawy: sztabu jeneralnego jenerał-major *Nikitin*, z Wiednia; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Dołgorukow*, z Kijowa; — wyjechał: radca tajny senator *Sołowiew*, do Smoleńska.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 644, wyjechało osób 342; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 433, wyjechało osób 165; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 200, wyjechało 128; — statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało osób 18; — w ogóle przyjechało osób 1221, w tej liczbie z zagranicy 146, wyjechało 1310, w tej liczbie za granicę 85.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 11 (23) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Szeliska w Biały, Szmulowicz w Skierniewicach, Sawelewna w Brodcach, Schnajder w Gombinie, Kryger w Przysusze, Bakin w Mszczonowie, Landau w Piotrkowie, Zugbaim w Łodzi, Lechowski w Czerniewicach, Kuspnahli w Brześciu Kujawskim, Guzeński w Wroczynie, Przesmycki w kaliszu bez marki,— oraz 30 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 11 (23) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 42, wyzdrowiało 20, umarło 4, pozostało 1509 (mężczyzn 761, kobiet 838), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 142.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 3, *starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 4; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 1, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 1, żenskiej 2; *starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 5.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) października 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	84	9	—	9	60
Żyto	10	56	6	45	6	60
Jęczmień	7	92	4	50	4	95
Owies	4	64	2	85	2	90
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	80	2	10

Pud siana od kop. 45 — 50. Pud słomy od kop. 20 — 22½.

Dowozy: Pszenicy 286; Żyta 86; Jęczmienia 514; Owsa 86 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 20.
Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 40.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Października 1867 r.

		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponami		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		78	67	78	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		68	33	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	17	55	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		69	50	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	50	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	—	114	60
„ „ „ 1866 „ 100		107	50	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 1000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		53	25	52	75
Akcje Żeglug. Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		80	—	—	—
WEKSLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	65	106	35
„ „	k. t.	—	—	106	20
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	106	20
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	31	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	45	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	75	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 3⅝
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 60

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 11 (23) Października 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58½
Obligacje Skarbowe 4%		62½
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84¼
Weksle na Warszawę		83¾
„ Petersburg 3 tygodn		92¾
„ „ 3 miesięczny		90⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81¼
Akcje Rosyjskie		76½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61½
Listy Likwidacyjne		47½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99
„ „ „ 2-em		93
dto na targu		73½
dto „ dostawę	na wios.	69
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 50
„ Hamburg		92 —
„ Paryż		49 60
Pożyczka Narodowa		65 —
5% Metaliki		56 20
Akcje Banku Kredytowego		175 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 40
Renta Włoska		45 20
Akcje Kredytu Ruchomego		185
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *6319*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskij Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci: w dniu 2 Lipca 1867 r. Jakóba Piotrowskiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 557, wierzyciela sumy rs. 12,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 412*a* ubezpieczonej, a z dwóch sum jako kaucje wystawionych złożonej to jest sumy rs. 8,000 w Dziale IV pod Nr. 37 na kapitale rs. 33,000 subintabulowanej i rs. 4,000 w dziale IV pod Nr. 42 zapisanej, współwierzyciela sum rs. 74,200 z kapitału rs. 111 300 w Dziale IV pod Nr. 10 dóbr Ziemskich Leszno i Białuty z Okręgu Błońskiego intabulowanego pochodzącej, toczy się postępowanie spadkowe. do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 17 (29) Stycznia 1868 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Franciszek Kulikowski.

(N. D. *6317*. *Rejent Kancelarji Ziemiańskie w Warszawie.*

Po zaszłej na dniu 15 Czerwca 1867 roku śmierci Ludwiki z Wilmanów Wyrzykowskiej, wierzycielki kapitału rs. 1,050 na nieruchomości Warszawskiej Nr 721 ubezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. w Kancelarji hypoteczuej oznaczony został.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1867 r.

Juljan Paklerski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6311: *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Icka Orzeł podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego 1868 roku o godzinie 10 przed południem przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki następujących realności, znajdujących się w w obrębie miasta gubernjalnego Siedlca.

1. Nieruchomości zakład cegielniany stanowiącej, położonej na gruntach miejskich za rogatką Warszawską przy szosie Warszawsko-Terespolskiej, oznaczonej planem sytuacyjnym placu skarbowego Bielany, poświadczonym pod dniem 7 (19) Stycznia 1859 r. przez Asesora Ekonomicznego Okręgu Siedleckiego Szyndlarskiego nabytej od Aurelji z Trąbczynskich Andrzeja Żuków małżonki, za kontraktem urzędowym dnia 8 (20) Marca 1865 r. wraz z gruntem sprzedanym rzeczonej Aurelji Żuków, przez Temasza i Marjannę małżonków Modrzewskich, za kontraktem z dnia 3 (15) Lutego 1859 r. składającym się z siedmiu zagonów w miejscu ogródki wiatrakowe zwanem, od szosy rzeczonej ciągnących, do realności powyżej opisanej dotykających.

2. Ośmiu zagonów gruntu, posesji tej przyległych, nabytych od Karola i Małgorzaty małżonków Wąsiewskich, za kontraktem urzędowym z dnia 13 (25) Lipca 1866 r.

3. Przyległej tejże posesji części działu szerokości zagonów ośm, nabytej od Pawła i Agnieszki małżonków Strzałek, za kontraktem urzędowym daty 11 (23) Stycznia 1867 roku, wreszcie

4. Przyległej również do posesji powyższej części działu zagonów czterech, nabytej od Franciszka Wakuły, za aktem urzędowym na d. 8 (20) Marca r. b. 1867 zeznanym; na termin przeto powyższy, strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną Trybunał niniejszym wzywa.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka,

N. D. 6312. *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Kazimierza Pruskiego ogłasza pierwiastkową regulację hypoteczną, placu po zniesionej w mieście Siedlcu uliczce Niecałej, oddanego w wieczystą dzierżawę temuż Pruskiemu, przez kasę Ekonomiczną rzeczonego miasta za kontraktem urzędowym z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1863 r. do dopełnienia takowej przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, oznacza termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. godzinę 10 przed południem, i na ten termin wzywa niniejszem strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6309*). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do tegoż dnia i mca 1869 różnych materjałów do utrzymywania w ruchu maszyn parowych wodociągu Warszawskiego potrzebnych a mianowicie:

1. Węgla kamiennego krajowego około 45,000 pudów od kops. 13 wyraźnie kops. trzynaście za pud.

2. Oliwy Łoju i Oleju.

a. Oliwy około 3,000 funtów od kops. 26 wyraźnie kopiejek dwadzieścia sześć za funt.

b. Łoju około 900 funtów od kops. 15 wyraźnie kops. pietnaście za funt

c. Oleju preparowanego do lamp około 35 wiader od rsr. 4 kop. 25 wyraźnie od rub. sr. cztery kop. dwadzieścia pięć za wiadro.

3. Pakuł i sznura pakunkowego.

a. Pakuł około 2,000 funtów od kops. 12 wyraźnie kops dwunastu za funt.

b. Sznura pakunkowego, suchego i smołowcowego około 600 funtów, od kops. 16½ wyraźnie od kops. szesnastu i pół za funt.

4. Materjałów aptecznych.

a. Blejwasu tartego około 150 funtów od kops. 14 wyraźnie od kops. czternastu za funt.

b. Wosku około 10 funtów, od kops. 75 wyraźnie od kops. siedmdziesięciu pięciu za fnnt.

c. Calaphonji około 50 funtów od kops. 12 wyraźnie od kops. dwunastu za funt.

d. Mydła szarego około 100 funtów od kops. 10 wyraźnie od kops. dziesięć za funt.

e. Wasserbleju około 20 funtów od kops. 15 wyraźnie od kops pietnastu za funt.

f. Merkurjuszu około 10 funtów od rsr. 1 kops. 5 wyraźnie od rubs. jeden kop. pięć za funt

g. Terpentyny około 5 wiader od rsr. 3 kop. 21 wyraźnie od rubs. trzy kop. dwadzieścia jeden za wiadro.

h. Pokostu około 4 wiader od rsr. 3 kop. 90 wyraźnie od rubs. trzy kop. dziewięćdziesiąt za wiadro.

i. Minji około 150 funtów od kop. 14 wyraźnie od kops. czternastu za funt.

5. Ołowiu, żelaza, stali, papieru szmerglowego i gwoździ

a. Ołowiu około 500 funtów od kop. sr. 10 wyraźnie od kop sr. dziesięciu za funt.

b. Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego około 20 pudów, od rsr. 2 wyraźnie od rubs dwóch za pud.

c. Stali około 100 fantów od kop. 37½ wyraźnie od kops. trzydzieści siedm i pół za funt.

d. Papieru szmerglowego na płutnie około 200 arkuszy od kops. 8 wyraźnie od kops. ośmiu za arkusz.

e. Bretnagli maszynowych Nr. 3 kop 50 od kop. sr. 22½ wyraźnie od kops. dwudziestu dwóch i pół za kopę.

f) Szpernagli 8'' calowych kop 25 od kop. sr. 75 wyraźnie od kops. siedmdziesięciu pięciu za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone w tejże vadjum a mianowicie:

ad I. Na dostawę węgla rsr. 600 i na koszta ogłoszenia rsr. 12.

ad II. Na dostawę Oliwy Łoju i Oleju rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rsr. 10.

ad III. Na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rsr. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 5.

ad IV. Na dostawę materjałów aptecznych rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rsr. 5.

ad V. Na dostawę ołowiu, żalaza, stali i t. p. rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 5.

które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do tegoż dnia i mca 1869 r. na użytek wodociągu Warszawskiego (tu wypisać przedmiot jakiego się podejmuje) i odstępuję od cen w warunkach licytacyjnych i w ogłoszeniu poszczególnionych, procentów N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej vadjum w ilości rsr. N. (wypisać ilość z ogłoszenia stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1867 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(N. D. 6322). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwadr. rosyj. 20506,61 czyli łokci kwadr. pol. 5742, od sumy rsr. 3,445 kop. 20, wyraźnie rubli trzy tysiące czterysta czterdzieści pięć kopiejek dwadzieścia oszacowanej, licząc łokieć kwadr pol. po kop. 60, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej·

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 344 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji. są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne

Warszawa dnia 4 (16) Paździer. 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaraję, mocą której obowiązuję się nabyć plac miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierz. stóp kwad. ros. 20506,61, czyli łokci kwadr. pol. 5742, ofiarując za takowy rsr. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 344 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 6323). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Listopada r. b o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na trzy letnią i dni dwanaście, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dostawę z miasta Warszawy, podwód dla wojska pod przewóz ciężarów, aresztantów policyjnych, żebraków, włóczęgów i t. p., od sumy ryczałtowej na rsr. 2,900, wyraźnie rubli dwa tysiące dziewięćset rocznie oznaczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od powyżej i w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 2,900 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 4 (16) Paździer. 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu lat trzech i dni dwanaście, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 do dnia 1 (13) 1871 r. dostawić z miasta Warszawy podwody dla wojska pod przewóz ciężarów, aresztantów policyjnych, żebraków, włóczęgów i t. p., za wynagrodzenie w ilości rsr. 2,900, wyraźnie rubli dwa tysiące dziewięćset rocznie do licytacji podanej i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 2,900 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. *5996*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie wierzycieli hypotecznych, niemających prawnie obranego zamieszkania. a z pobytu niewiadomych, poniżej przy każdych dobrach, na ktorych ich wierzytelności prawa lub ostrzeżenia są zamieszczone imiennie wyszczególnionych, że dobra takowe jako zalegające w opłacie rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na pierwszą przymusową przedaż przez licytację publiczną w mieście Kaliszu w Gmachu Sądowym przy ulicy Józefiny położonym, w Kancelarji Rejenta wyznaczonego lub jego zastępcy odbyć się mającą, a w szczególności co do dóbr:

1. Branica A, B, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szadkowskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych, rs. 264 kop. 39, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Zenonem Łopuskim dnia 13 (25) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rsr. 1,050, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,026, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Arona Działoszyńskiego z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV, pod Nr. 30 wykazu hypotecznego dóbr powołanych zabezpieczonej.

2. Bukowiec, z przyległością Bugaj i młynem i wszystkiemi przynależytościami w O-gu Sieradzkim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rub. sreb. 471 kop. 20½, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim, dnia 13 (25) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rub. sr. 1,800, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7 002, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Arona Działoszyńskiego z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV, pod Nr. 44, wykazu hypotecznego dóbr pomienionych lokowanej.

3. Chrusty i Zawady, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położonych, dawniej do majętności Widawa należących, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 556 k. 62, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim dnia 13 (25) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rsr. 2 400, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,250, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Michaliny Emilji 2 ch imion Klessel z powodu wierzytelności na rzecz jej, w dziale IV, pod Nr. 10, wykazu hypotecznego dóbr powołanych zabezpieczonej i wpisu w dziale III, pod Nr. 11, tegoż wykazu mieszczącego się.

4. Cienin Kościelny, po uposażeniu włościan pozostałych, do których należą jako przyległości, wsie Kamień Pempocin i Wilczna część 1, z przynależytościami w Okręgu Pyzdrskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 1,004 k. 46½, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Zenonem Łopuskim dnia 13 (25) Maja 1868 roku, że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 4,500, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,922, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SS-rów Feliksa Morawskiego niegdy właściciela dóbr Cienin Kościelny z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV, pod Nr. 10, 11 i 12 wykazu hypotecznego dóbr powołanych zabezpieczonych.

5. Dzierlin A, B, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 323 kop. 50½, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim dnia 14 (26) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rub. sr 1,200, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,325 k. 62½, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla: 1. niewiadomych z imion, na-

zwisk i pobytu SS-rów niegdy Józefy z Konieckich Brzezińskiej współwłaścicielki dóbr. Dzierlina, i 2. dla niewiadomych z pobytu. a) Ludwiki, b) Karola, c) Władysława, d) Edwarda Feliksa dwóch imion, i e) Aleksandra Józefa dwóch imion nieletnich rodzeństwa Brzezińskich, współwłaścicieli dóbr Dzierlina.

6. Gorzuchy, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kaliskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 431 kop. $59\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Teofilem Józefem Kowalskim dnia 14 (26) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,650, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,606, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla: 1. niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Emilji Biskupskiej, z powodu wpisu w dziale III, pod Nr. 10 wykazu hypotecznego dóbr Gorzuchy mieszczącego się, 2. niewiadomych z pobytu Rafała i Marcelego braci Chrenelskich lub ich dzieci z imion niewiadomych, z powodu wpisu na rzecz ich w dziale III, pod Nr. 12 tegoż wykazu hypotecznego zamieszczonego.

7. Koconia, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 476 kop. $63\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Zenonem Łopuskim dnia 14 (26) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,650, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,444, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu właścicieli dóbr Koconia 1° Anny, Natalji Bronisławy Kajetany 4-imion Siemieńskiej, i 2. Gustawa Władysława Romualda 3-ch imion Siemieńskiego.

8. Lissewo A, z kolonią tegoż nazwiska, tudzież dóbr Lipica i Olsza, z folwarkiem Połaźniki i przyległością cegielnia w Okręgu Pyzdrskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 506 k. $29\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim duia 15 (27) Maja 1868 roku, że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,800, że licytacja rozpoczie się od sumy rs. 5,598 k. 12, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu Sukcesorów Stanisława Gliszczyńskiego współwłaściciela dóbr Lissewo A.

9. Nieznanice z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Wieluńskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych, rs. 988 k. 98, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Wilhelmem Grabowskim dnia 15 (27) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 3,750, że licytacja rozpocznie się od sumy rs 15442, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla: 1° niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Sylwestra Dembińskiego właściciela dóbr Nieznanice i 2° niewiadomej z pobytu Marji z Lemańskich Stejnkeller z powodu wierzytelności na rzecz jej w dziale IV, pod Nr. 11 wykazu hypotecznego powołanych dóbr zabezpieczonej.

10. Przystajnia, wraz z holendrami Przystajńskiemi, do których należą osady Moczulec, Bugaj i Praga, z wszystkiemi przyległościami w Okręgu Kaliskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 1,244 kop. $17\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Wilhelmem Grabowskim dnia 15 (27) Maja 1868 roku, że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 4,500, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,364 k. $87\frac{1}{2}$, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla: 1° niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Józefy z Skorzewskich Sucheckiej wdowy z powodu wierzytelności na rzecz jej w dziale IV, pod Nr. 9, 12, 13 i 14 wykazu hypotecznego powołanych dóbr zabezpieczonej, i 2° niewiadomych z pobytu SS-rów Miklaszewskich, a) Władysława i b) Józefa Miklaszewskich. c) Józefa, i d) Walerji rodzeństwa Gajewskich, z powodu wierzytelności na rzecz ich w dziale IV, pod Nr. 9c tegoż wykazu ubezpieczonej.

11. Prażmów, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 407 kop. 16, że przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Zenonem Łopuskim dnia 15 (27) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,650, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,460 kop. $97\frac{1}{2}$, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla: 1° niewiadomych z pobytu SS-rów Izaaka Kohn to jest: a) Samuela vel Salomona Majera, b) Wolfa, c) Estery zamężnej Broder, d) Ruchli zamężnej Jakóbowicz, e) Mordki, f) Abrahama, g) Lai, h) Rojzy vel Rozalji zamężnej Bryszkowskiej, i Pnikusa, k) Jojna vel Jonasa, l) Marji, ł) Hendeli, m) Frajdy vel Franciszki, i n) Gołdy rodzeństwa Kohn z powodu wpisu na rzecz jego w dziale III, pod Nr. 7, wykazu hypotecznego dóbr Prażmów mieszczącego się, i 2. niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów niegdy Arona Działoszyńskiego z powodu wpisu na rzecz jego w dziale III, pod Nr. 13 tegoż wykazu zamieszczonego.

12. Świerczyńsko do których należy części wsi Gieski lit. A. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Piotrkowskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzyrzystwu Kredytowemu należnych rs. 387 kop. 19, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Wilhelmem Grabowskim, dnia 16 (28) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,650, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,679, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla 1-o niewiadomego z pobytu Moritza Lebrechta Hartwig z powody wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 5 i 11 wykazu hypotecznego powołanych dóbr lokowanej; 2. dla niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów Salomei z Wieczorów 1-go ślubu Biedermann, 2-o Wojciechowskiej z powodu wierzytelności na rzecz jej w dziale IV pod Nr. 12, 13 i 29 tegoż wykazu zabezpieczonej.

13. Witkowice część lit. A. i B. do których należy folwark Tomaszów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 464 k. $22\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Teofilem-Józefem Kowalskim, d. 16 (28) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 1,800, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,386; że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion i nazwisk i pobytu SS-rów: 1. Sylwestra Dembińskiego właściciela dóbr rzeczonych, oraz powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 20, 27 i 28 wykazu hypotecznego; tychże dóbr zabezpieczonej i 2. SS-rów Hertza Kohn z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 26 pomienionego wykazu lokowanej.

14. Włóczyn A. i Grzymaczew A, do których należą pustkowia Kije i Stelmach, Niwa Pęczek Chudoba i Przegołe czyli Przegorzałe z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 542 kop. $32\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim dnia 16 (28) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 2,100, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,688, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu SS-rów po Cyprjanie Siennickim jako to: a) Józefa, b) Marcelego, c) Apolinarego i d) Eufemji nieletnich rodzeństwa Siennickich, z powodu wierzytelności na rzecz ich w dziale IV pod Nr. 12b. wykazu hypotecznego dóbr powołanych zabezpieczonej.

15. Włóczyn B. i Grzymaczew B. do których należy Osada Wcisłe zwana z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 157 k. $38\frac{1}{2}$, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim d. 17 (29) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 900, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,337, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla 1. niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SS rów Michaliny z Oszkowskich Pągowskiej współwłaścicielki dóbr rzeczonych, i 2. niewiadomego z pobytu Hejmana-Icka 2-ch imion Wągłczewskiego z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 18 i 19 wykazu hypotecznego dóbr tych zabezpieczonej, oraz wpisu w dziale III pod Nr. 15 tegoż wykazu mieszczącego się.

16. Wola Droszewska i Kakawa z folwarkiem Wygoda zwanym z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kaliskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 1,778 k. 78, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Wilhelmem Grabowskim d. 17 (29) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rsr. 6,000: że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,291 k. $37\frac{1}{2}$, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z imion i nazwisk i pobytu: 1. SS-rów JózefatyRuteckiej, 2. SS-rów Piotra Macińskiego, 3. SS-row Jana Bonawentury Sieroszewskiego, 4. SSrów Stanisława Swinarskiego, 5. SS-rów Księdza Antoniego Szmidowicza, 6. SS-rów Władysława Zdanowicza, 7. SS-rów Michała Brokmann kupca, oraz niewiadomych z pobytu 8. Józefa Glaubicz Rokossowskiego b. Patrona Trybunału Kaliskiego, 9. Gabrjela Karpińskiego b. Profesora emeryta; legatarjuszów i spadkobierców Księdza Józefa Malińskiego to jest, 10. Marty z Biedaszkiewiczów Karbonek, 11, Piotra, 12. Wiktorji, 13, Franciszki i 14. Ludwika rodzeństwa Rzepczyńskich, 15. Małgorzaty z Biedaszkiewiczów Bomskiej, 16. Franciszki z Swieczkiewiczów Roguskiej, 17. Antoniego Swieczkiewicza i 18 Anny z Malińskich Mrozińskiej z powodu wierzytelności w dziale IV i wpisów w dziale III wykazu hypotecznego powołanych dóbr na rzecz ich zabezpieczonych i mieszczących się.

17. Wola Pszczołecka lit. ABC. po uwłaszczeniu pozostałe do których należy młyn czyli papiernia Fraszka zwana, młyn Borowiec i kolonje Faustynów i Sikawica z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szadkowskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 474 k. 66, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Wilhelmem Grabowskim, d. 17 (29) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rsr. 1,800, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,650, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu SS-rów Arona Działoszyńskiego, 1. Idela, 2. Joska, 3. Lewka i 4. Rogzy rodzeństwa Działoszyńskich, z powodu wierzytelności na rzecz ich w dziale IV pod Nr. 26 wykazu hypotecznego powołanych dóbr zabezpieczonej.

18. Wólka Miłkowska z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Wartskim położonych, zalegających w opłacie rat Towarzystwu należnych rs. 215 k. 56, iż przedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim dnia 17 (29) Maja 1868 r., że vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 900, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,273 k. 75, że wreszcie zawiadomienie to ogłasza się dla 1. niewiadomej z imion, nazwisk i pobytu familji Księdza Karola Kruczkowskiego z powodu procentu od sumy złp. 4,000 na rzecz jej w dziale IV pod Nr. 13 wykazu hypotecznego powołanych dóbr zabezpieczonego i niewiadomych z pobytu SS-rów Izaaka Kohn t. j. 2. Samuela vel Salomona Majera, 3. Wolfa, 4. Estery zamężnej Broder, 5. Ruchli zamężnej Jakóbowicz, 6. Mordki, 7. Abrahama, 8. Lai, 9. Rojzy vel Rozalji zamężnej Bryszkowskiej, 10. Pnikusa, 11. Marji, 12. Jojna vel Jonasa, 13. Hendeli, 14. Frajdy v. Franciszki i 15. Gołdy rodzeństwa Kohn z powodu wierzytelności na rzecz ich w dziale IV pod Nr. 28 i 29 tegoż wykazu lokowanej.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, 2-ga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez nowych dalszych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (artykuł 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Kalisz, d. 13 (25) Września 1867 roku.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, Bierzyński.

N. D. 6267. *Турекское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 20 Сентября с. г. за N. 4348, Турекское Уѣздное Управленіе, симъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что 23 Октября (4 Ноября) с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ здѣшнемъ Управленіи торги посредствомъ запечатанныхъ деклярацій на починку двухъ тарыфныхъ мостовъ расположенныхъ въ чертѣ города Варты, начиная отъ опредѣленной смѣтою суммы р. $67\frac{1}{2}$ к. с. (in minus).

Деклярации должны быть написаны четко безъ подчистокъ, по ниже указанной формѣ, цифры же обозначены прописью.

Кромѣ того къ деклярации слѣдуетъ приложить квитанцію Окружной или городской касы на представленный залогъ 242 р. 30 к. с., а также свидѣтельство мѣстной полицейской власи о совершеннолѣтіи и состоятельности: торговыя кондиціи и смѣта мдгутъ быть пересмотрываемые въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Г. Турекъ, 1 (13) Октября 1867 года.

Начальникъ Турекскаго Уѣзда,

Заремскій.

Форма объявленія.

Въ слѣдствіе публикаціи Турекскаго Уѣзднаго Управленія отъ 1 (13) Октября с. г. за N. 7433, симъ объявляю, что обязываюсь приня гь на себя подрядъ починки двухъ тарифныхъ мостовъ въ чертѣ г. Варты согласно утвержденной смѣты за сумму NN, (прописью) подвергая себя заключеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ условіямъ каковые мнѣ хорошо извѣстны. Свидѣтельство выданное мнѣ NN. и квитанцію казначейства N. на представленный залогъ 242 р. 30 к. с. прилагаю и за полученіемъ таковаго, въ случаѣ если торги не останутся за мною, лично явлюсь, (или о высылкѣ въ N. на мой счетъ прошу).

* * *

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gebernialnego Kaliskiego z dnia 20 Września (2 Października r. b. Nr. 4348. Zarząd Powiatu Tureskiego podaje do powszechnej wiadomości że w biórze tutejszym dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę reperacji dwóch mostów taryfowych pod miastem Wartą od sumy oznaczonej anszlagiem rsr. 2,422 kop. $67\frac{1}{2}$ (in minus).

Deklaracje mają być napisane czysto i czytelnie bez poprawek wedle niżej domieszczonej formy, cyfra zaś deklarowanej oferty wypisana literami.

Oprócz tego do deklaracji należy dołączyć kwit jednej z kas Okręgowej lub miejskiej na złożone vadium rsr. 242 kop. 30 a obok tego świadectwo Władzy Policyjnej o pełnoletności i zamożności deklaranta.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Biórze Powiatu w godzinach służbowych.

Forma deklaracji.

Wskutek publikacji bióra Zarządu Tureckiego z dnia 1 (13) Października r. b. Nr. deklaruję niniejszem że obowiązuję się przyjąć na siebie entrepryzę reperacji dwóch mostów taryfowych pod miastem Wartą stosownie do zatwierdzonego anszlagu za sumę rsr. N. wyrażniej rubli srebrem poddając się warunkom licytacyjnym które mi są dobrze znane. Świadectwo Władzy Policyjnej i kwit kasowy kasy N. na złożone vadium w ilości rsr. 242 kop. 30 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub też o wysłanie na mój koszt w N. proszę.

N. D. 6316. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze-Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 4 z południa odbywać się będzie w Kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji licytacja na dostawę w roku 1868 żywności dla pomieszczonych w tymże Instytucie.

Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych z Kaucją rsr. 600, do Kancelarji Instytutowej przybyli.

Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarji pomienionego Instytutu przejrzane być mogą.

Góra-Kalwarja d. 3 (15) Października 1867 r.

Prezydujący, Potulicki.

Nadzorca Instytutu, Moraczewski.

N. D. 6321 *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 12 Miasta Warszawy.*

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej z dnia 25 Września (7 Października) 1867 r. Nr. 11003, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Października 1867 r. na Przedmieściu Pradze przy ulicy Kępnej pod Nr. 280/1 odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż ruchomości p. ś. p. Marji z Wolskich Klickiej b. Ochmistrzyni ochronki, chcący więc uczestniczyć przy tej licytacji raczą z gotowemi pieniędzmi przybyć na miejsce w terminie oznaczonym.

Praga d. 10 (22) Października 1867 r.

Żukowski.

N. D. 6274. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie sukcesorów niegdy Markusa v. Majera Gerstenzwejg, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w kancelarji hypotecznej, w Warszawie pod Nr. 487 egzystującej, w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 rano odbyć się mającą, aktywa do spadku po tymże Markusie v. Majerze Gerstenzweig należące. Wykaz aktywów, oraz warunki sprzedaży, przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 6328. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1050 w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej w cyrkule policyjnym 8, a administracyjnym 7 i 8, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie w gminie Magistratu miasta Warszawy położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 do tegoż dnia i miesiąca 1868/9 r.

Termin do odbycia tej licytacji przedemną Komornikiem odbyć się mającej na dzień 8 20 Listopada 1867 r. o godzinie 10 z rana na gruncie wspomnionej nieruchomości oznaczam.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,200.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w sumie rs. 200, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1765 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, codziennie od godziny 2 do 6 po południu.

Jan Orłowski Komornik.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur